

Bonson / Matek, Umiem robić sobie wrogów

Czuję wzrok ich na sobie, wciąż ich plotki, mam trochę dość
Kopią dołki po-pod kimś, choć pokpij, a zrobię coś
Jak zawsze źle, dam ci powód
Mam na kartce wstępną i w garści wrogów
Zamiast bać się wejść - pcham się w rzeź
I mam pasję, więc mam w garści wrogów
Wczoraj mówiłem, co myślę, dziś mówię tak samo
Wczoraj mówiłem to ciszej, dziś pluję baranom w pysk
I mów, co chcesz, że taki, że coś tam
Że smutno, że się zapiał, że osioł
Niech plują pod wiatr dzieciaki na ośkach
A pójdą i tak i dobra i to wkurwia ich
Chcą mnie wieszać albo niech jedzą sępy
Ale zamiast tylko słuchać pro-proszę czekać, abonent niedostępny
I robię sobie wrogów jak nikt inny, stoję w ogniu i pluję benzyną
A jak mam być szczerzy to zamknij ryj i w sumie mnie wyłącz

A więc stoję dzisiaj przeciw wam bez broni
Żebyś wiedział, jak tym gardzę i nie zrobisz nic
Nie czuję strachu, mogę rzucić się w tłum
Żebyś wiedział, jak tym gardzę i nie cofnę się ni chuj //x2

Chcieli zamknąć mi ryj, za dużo, za głośno, za brudne, co?
To weź teraz stąd wyjdź, bo ja tu zostaję na dłużej, goń
Widzę wyścig szczurów, ich nienawidzę tak, że jad przepala mi żyły
Bo kiedyś dałem o wiele za dużo, by dziś dać się złamać i wybić
Ich wzrok dziś na sobie mam, ich zwrotki, tak trochę żal
Nim wspomnisz - zapomnę, ja już inaczej nie mogę
No bo miałem swoją chwilę i byli wtedy i po co dziś
Skoro ponoć sam zabiłem się #Jimi Hendrix, dziś niosą krzyż
Mam brudne buty, bo deptę po nich, jakbym szedł po szkło
Mam brudne pięści i serce boli, jakbym szedł po śmierć
Więc mówią mi "nie walcz", nie dam się, choćbym na barykadzie sam miał stać
Mówią mi, że mam odpuścić, nie warto wkurwić ich sam na sam
Czego oczekujesz, czego chcesz i kim mam być
Nienawidzę ludzi, ich kłamstw, wymagań, obłudy, ich życia krzywd
Nienawidzę, kiedy patrzą na mnie i widzę w ich oczach pogardę i strach
I znowu chcę wyjść, pluć i gryźć, flaga na maszt

A więc stoję dzisiaj przeciw wam bez broni
Żebyś wiedział, jak tym gardzę i nie zrobisz nic
Nie czuję strachu, mogę rzucić się w tłum
Żebyś wiedział, jak tym gardzę i nie cofnę się ni chuj

Nie cofnę się ni chuj, nie cofnę się, nie cofnę się
Nie cofnę się ni chuj, nie cofnę się, nie cofnę już